

Sygn. akt I A Ca 1217/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Hanna Małaniuk

Sędziowie: SA Jan Futro (spr.),

SA Mikołaj Tomaszewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko J. D.

o rozwiązanie umowy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 31 marca 2014 r.

sygn. akt I C 809/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Mikołaj Tomaszewski Hanna Małaniuk Jan Futro

I A Ca 1217/14

UZASADNIENIE

Powódka H. D. w pozwie skierowanym przeciwko J. D. (syn powódki) wniosła o rozwiązanie umowy dożywocia z dnia 23 listopada 1999 r. i przeniesienie na jej rzecz własności nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą nr (...). Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka twierdziła, że pozwany dopuścił się względem niej oraz jej córki L. K. rażąco nagannego zachowania i nie wywiązywał się z obowiązków względem powódki przewidzianych w powyższej umowie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu rozwiązał umowę zawartą w dniu 23 listopada 1999 r. przed notariuszem E. W. repertorium A numer (...) zawartą pomiędzy S. D. i H. D. a J. D. w części odpowiadającej udziałowi H. D., a więc w 1/2 części co do nieruchomości opisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Szamotułach (...), oddalając powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania zniósł koszty postępowania pomiędzy stronami i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 17 500 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

W dniu 23 listopada 1999 r. pozwany J. D. oraz jego rodzice – powódka H. D. i S. D., przed notariuszem E. W., zawarli w formie aktu notarialnego umowę tytułowaną jako „umowa dożywocia”. Na podstawie tej umowy rodzice pozwanego przenieśli na jego rzecz własność i posiadanie nieruchomości, objętej księgą wieczystą KW nr (...), o powierzchni 18,4700 ha, zabudowanej domem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym, stodołą i garażami, w zamian za co pozwany zobowiązał się przyjąć rodziców jako domowników, zapewnić im mieszkanie polegające na korzystaniu przez nich z jednego pokoju położonego na parterze wraz z współużywalnością kuchni i łazienki, prawem korzystania z telefonu, prawem swobodnego poruszania się po całym obejściu i prawem przyjmowania gości. Ponadto pozwany zobowiązał się do zapewnienia rodzicom, wyżywienia, ubrania, dostarczania im jednej świni rocznie, pomocy i opieki w przypadku choroby, a po ich śmierci, wyprawienia pogrzebu zgodnego ze zwyczajami miejscowymi. Powyższą umową pozwany ustanowił na rzecz rodziców prawo użytkowania powyższej nieruchomości, z jego ograniczeniem do działki gruntu o powierzchni 0,1000 ha przy zabudowaniach (ogród) oraz budynku garażu.

W treści powyższej umowy pozwany ustanowił również na rzecz swojej siostry L. K. prawo służebności osobistej mieszkania polegające na korzystaniu przez uprawnioną z dwóch pokoi położonych na parterze, wraz z współużywalnością kuchni i łazienki, prawem swobodnego poruszania się po całym obejściu i prawem przyjmowania gości, a także prawo użytkowania garażu.

Strony powyższej umowy zawarły ją w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Fakt ten został przez nie jednoznacznie wskazany w treści umowy z powołaniem na stosowne decyzje KRUS-u (par. 1 lit. f. umowy).

Po zawarciu powyższej umowy relacje pozwanego z rodzicami układały się przez znaczny czas poprawnie. Sytuacja ta zaczęła się jednak stopniowo zmieniać, w tym zwłaszcza po śmierci ojca pozwanego – S. D.. Pozwany z coraz większą intensywnością nadużywał alkoholu, niemal codziennie widywany był pijany. Pod wpływem alkoholu stawał się agresywny względem matki i siostry. Wielokrotnie wyzywał pozwaną wulgarnymi i obraźliwymi słowami, kierował w stosunku do niej groźby, popychał ją.

Jedno z takich zdarzeń miało miejsca w dniu 18 grudnia 2012 r. Pozwany wszczął wówczas awanturę, podczas których kierował w stosunku do matki i siostry groźby karalne pozbawienia życia, jak również naruszył nietykalność cielesną L. D. w ten sposób, że uderzył ją pięścią w głowę oraz szarpał za włosy. W związku z tym zdarzeniem pozwany został skazany na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem na dwa lata, prawomocnym wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r. Sądu Rejonowego w Szamotułach (II K 47/13). Podczas innej awantury pozwany rzucił się w kierunku matki z siekierą, a następnie uszkodził zamknięte przez nią drzwi. Z powodu jazdy pod wpływem alkoholu pozwanemu zostało odebrane prawo jazdy.

W związku z agresywnym zachowaniem ze strony pozwanego z domu wyprowadziła się jego siostra L. K.. Znacznemu ograniczeniu uległy również kontakty pozwanego z pozostałymi krewnymi.

Pomimo pojawiających się scysji, powódka w dalszym ciągu prowadziła z synem wspólne gospodarstwo domowe, gotowała dla niego, opierała go, sprzątała po nim. Pozwany niemal zaprzestał łożenia środków na utrzymanie domu, nie opłacał rachunków nie dokładał się do wyżywienia.

Sposób życia pozwanego miał również wpływ na prowadzenie przez niego gospodarstwa rolnego. Pozwany zawarł ze swym sąsiadem P. B. umowę dzierżawy 10 ha gruntu na okres 10 lat. Na podstawie ich porozumienia P. B. korzysta z przedmiotowego gruntu nieodpłatnie, opłacając jedynie podatek od nieruchomości. Pozwany sprzedał również łąkę stanowiącą część otrzymanej nieruchomości. W zakresie pozostałej części gospodarstwa pozwany znacznie ograniczył wykonywane przez siebie prace, z powodu nadużywania alkoholu wielokrotnie nie był w stanie ich podejmować. Ograniczył także zakres hodowli zwierząt prowadzonej w gospodarstwie.

Poza sporem było i to, że pozwany zbył części nieruchomości otrzymanej na podstawie w/w umowy stanowiącej łąkę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1991 r. nr 7 poz. 24). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zachowanie pozwanego w stosunku do powódki wyczerpało przesłanki uzasadniające rozwiązanie przez sąd umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego, zawartej w celu wykonania umowy z następcą, określone w powyższym przepisie w punktach 1-3. W szczególności pozwany nie wywiązywał się ze swoich obowiązków względem powódki przewidzianych w umowie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

Od wyroku tego apelację wniósł pozwany, zaskarżając go w części, w jakiej Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na błędnym przyjęciu, że:

- dopiero po zawarciu umowy z dnia 23 listopada 1999 r. relacje pozwanego z rodzicami zaczęły układać się negatywnie, a punkt kulminacyjny przypadł na okres następujący po śmierci ojca S. D., a w konsekwencji, iż w chwili przeniesienia własności gospodarstwa rolnego relacje pozwanego z rodzicami były prawidłowe;
- pozwany regularnie wszczynał awantury z członkami rodziny, co skutkowało wyprowadzeniem się siostry L. K. z domu rodzinnego oraz, że pozwany został skazany za naruszenie nietykalności cielesnej ww. siostry, podczas gdy okoliczność ta nie ma znaczenia dla przedmiotowej sprawy, w której ocenie podlegają jedynie relacje pomiędzy powódką a pozwanym;
- pozwany nie regulował rachunków i nie łożył na utrzymanie domu i gospodarstwa rolnego, tj. nie wywiązywał się z postanowień zawartej umowy;
- pozwany dokonał niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez zawarcie nieodpłatnej umowy dzierżawy gruntu z P. B.;
- gospodarstwo rolne prowadzone przez pozwanego podupadło i jest zaniedbane, a hodowla zwierząt została ograniczona;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w wyniku rozwiązania umowy przeniesienia własności gospodarstwa rolnego w części dotyczącej powódki bez odpowiedniego rozważenia interesu pozwanego w świetle zasad współżycia społecznego do zachowania jej materii w dotychczasowym kształcie i orzeczenia o nierozwiązaniu ww. umowy, tj. o oddaleniu powództwa w całości;

- art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie, iż powódka nadużyła prawa podmiotowego do żądania rozwiązania umowy przeniesienia własności gospodarstwa rolnego w części jej dotyczącej, a wykonywanie tego prawa nie zasługuje na ochronę, bowiem jej działanie zmierzające do rozwiązania umowy z powodów znanych jej w pełni w chwili jej zawarcia uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;
- art. 913 § 1 k.c. w zw. z art. 84 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanego o zamianę dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości uprawnień objętych treścią prawa dożywocia;
- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż stan gospodarstwa pogorszył się od czasu przejęcia go przez pozwanego, że w sposób nieprawidłowy prowadzi on gospodarstwo rolne, uprawy, i hodowlę, zaniedbał stan budynków, obejścia i maszyn, pomimo, iż strona powodowa okoliczności tych nie wykazała, zwłaszcza poprzez brak wykazania jaki stan gospodarstwa był przed zawarciem umowy dożywocia, a jaki jest obecnie poprzestając jedynie na środkach dowodowych w postaci ukartowanych zeznań świadków, pomimo, iż wykazanie w/w okoliczności wymagało zasięgnięcia fachowej wiedzy;

1. rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez uznanie, iż zgłoszony wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczności wyceny łączącej strony umowy jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy i oddalenie tego wniosku;
- art. 227 k.p.c. poprzez uznanie za nieistotne i nieodniesienie się w treści uzasadnienia do przedłożonych przez pozwanego dokumentów w postaci rachunków i opłat świadczących o partycypowaniu w utrzymaniu gospodarstwa oraz dokumentacji fotograficznej gospodarstwa rolnego potwierdzającej jego aktualny należyty stan;
- art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne wyłącznie zeznań świadków powołanych przez powódkę, które w świetle wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego nie zasługiwały na przymiot wiarygodności w całości, z jednoczesnym zmarginalizowaniem wartości dowodowej zeznań świadków powołanych przez pozwanego a w konsekwencji poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w tym również w kontekście bezzasadnego uznania za naganną sprzedaż łąki, podczas gdy stanowiło to wyłącznie realizację uprawnień właścicielskich, bez pokrzywdzenia powódki.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniósł ponadto o zasądzenie od powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym

rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

W szczególności nie zachodzi powołana w apelacji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Sprzeczność taka ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy. Przez okoliczności w powyższym rozumieniu należy rozumieć okoliczności faktyczne. Chodzi tu, bowiem jedynie o błędy dotyczące elementu faktycznego orzeczenia. Sąd, zatem II instancji bada czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość. Zakres kontroli apelacyjnej nie obejmuje całej sfery faktycznej sprawy, ale tylko zebrany materiał procesowy.

Nie zachodzi taka sprzeczność, gdy sąd poczynił ustalenia sprzecznie z materiałem dowodowym, który - oceniając go - odrzucił. Nie można, zatem sądowi czynić zarzutów, gdy sąd dokonał ustaleń faktycznych opierając się na niektórych dowodach, tj. tych, którym dał wiarę, jeżeli należycie umotywiował swoje stanowisko, co do tego (art.328 § 2 k.p.c.).

Nie znajdują też podstaw zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. Ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie dokonana przez Sąd Okręgowy nie przekracza zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a tylko w takim przypadku mogłaby zostać skutecznie podważona. Prawidłowa jest w szczególności ocena zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Uznając za wiarygodne w całości zeznania świadków wnioskowanych przez powódkę, tj. L. K., S. D., D. P., E. D., P. D., M. K., A. D. i M. D. Sąd Okręgowy nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zasadnie stwierdził Sąd Okręgowy, że zeznania wszystkich ww. świadków były ze sobą zbieżne i potwierdzały się wzajemnie, w szczególności co do faktu nadużywania alkoholu przez pozwanego i jego agresywnego zachowania w stosunku do powódki oraz zaniechania przekazania mu gospodarstwa rolnego. Słusznie też zauważył Sąd Okręgowy, że kwestionowane przez apelującego okoliczności znajdowały również potwierdzenie w zeznaniach świadków wnioskowanych przez pozwanego. Z zeznań świadka J. Z. (sąsiad stron), uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, również wynika fakt nadużywania alkoholu przez pozwanego i jego agresywnego zachowania. Sam pozwany przyznał w swych zeznaniach, że „lubi wypić”. Okoliczność, że świadków powołanych przez powódkę łączą z nią więzy rodzinne nie może automatycznie prowadzić do uznania, że zeznania tych świadków są nieobiektywne i stronnicze. Świadców są ponadto również krewnymi pozwanego. Bezzasadny jest zarzut, że świadkowie powołani przez powódkę nie byli bezpośrednimi obserwatorami zachowania pozwanego i stosunków między stronami, a jedynie opisywali okoliczności i zdarzenia znane z relacji powódki i L. K.. Świadców S. D., D. P. oraz E. D. (rodzeństwo pozwanego) utrzymują stałe, regularne kontakty z matką (powódką) i w swych zeznaniach opisywali własne spostrzeżenia w zakresie relacji między stronami i zachowania pozwanego, poczynione w czasie pobytu w miejscu zamieszkania stron przy okazji odwiedzania powódki i uroczystości rodzinnych. Również świadkowie P. D., M. D. i M. K. (wnuki powódki) oraz świadek A. D. (żona wnuka powódki) opisywali okoliczności, których byli bezpośrednimi świadkami w czasie pobytu na nieruchomości. Nie może stanowić wystarczającej podstawy do podważenia oceny tych zeznań dokonanej przez Sąd Okręgowy wskazanie, że świadkowie opisywali te same okoliczności i incydenty z udziałem pozwanego, skoro często w zdarzeniach tych uczestniczyła więcej niż jedna osoba z rodziny stron, np. opisywane agresywne zachowanie pozwanego w stosunku do E. D. (siostra pozwanego) i w związku z tym interwencji S. D. (brat pozwanego). Nieprawdziwy jest też zarzut, że świadkowie „wskazali wprost, iż do zeznań zostali przygotowani przez pełnomocnika powódki” (s. 4 apelacji). Żaden z przesłuchanych świadków okoliczności takiej nie wskazał. Na pytania pełnomocnika pozwanego świadkowie potwierdzili jedynie fakt otrzymania od pełnomocnika powódki wiadomości mailowej z informacją o posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu ich przesłuchania, otrzymanie w załączeniu pisma procesowego pozwanego w sprawie (zażalenia na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia) celem umożliwienia ustosunkowania się do wersji stanu faktycznego przedstawianej przez pozwanego i skierowanie do nich propozycji złożenia w powyższym zakresie pisemnych oświadczeń. Wszyscy przesłuchani na wniosek powódki świadkowie zdecydowanie zaprzeczyli, by ktokolwiek próbował wpływać na treść ich zeznań. Treść tych zeznań nie daje jakichkolwiek podstaw do uznania, że zostały one wcześniej uzgodnione. Zeznania

wskazanych świadków cechuje spontaniczność i indywidualny charakter. W świetle treści zeznań ww. świadków nie można uznać, że naganne zachowania pozwanego miały jedynie incydentalny charakter. Z zeznań świadków, którym Sąd Okręgowy dał wiarę wynika, że naganne, agresywne zachowaniem pozwanego i kierowanie do pozwanej wyzisk miało charakter stały.

Bezasadny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. przez uznanie za nieistotne i brak odniesienia się do przedłożonych przez pozwanego dokumentów w postaci rachunków i opłat oraz dokumentacji fotograficznej. Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody z dokumentów prywatnych. Nie zachodzi w tym zakresie wskazywana sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału. Sąd Okręgowy ustaleń, że pozwany niemal zaprzestał łożenia środków na utrzymanie domu, nie opłacał rachunków, nie dokładał się do wyżywienia, dokonał na podstawie zeznań świadków oraz niekwestionowanych zeznań powódki, z których wynika, że pozwany zaczął regulować opłaty dopiero w momencie podjęcia przez powódkę działań dotyczących wniesienia powództwa w niniejsze sprawie i po wyprowadzeniu się z nieruchomości L. K.. Z zeznań L. K. i zeznań powódki jednoznacznie wynika, że pozwany po śmierci jego ojca (męża powódki) praktycznie zaprzestał partycypowania w kosztach utrzymania domu, nie zapewniał powódce wyżywienia, odzieży i ogrzewania, a węgiel kupowała powódka i siostra pozwanego L. K.. W swych zeznaniach powódka wskazała, że pozwany nie pomagał jej nawet przy wrzucaniu kupionego przez nią węgla do piwnicy i musiała te niewątpliwie ciężkie prace wykonywać samodzielnie. Dokonywanie zakupu węgla przez powódkę i siostrę przyznał też w swych zeznaniach pozwany. Okoliczność, którą przyznała powódka w swych zeznaniach, że od czasu podjęcia przez nią działań w zakresie rozwiązania umowy pozwany w większym zakresie przyczynia się do pokrywania kosztów utrzymania domu nie może podważać ustaleń, że przez długi czas po zawarciu umowy pozwany nie wywiązywał się ze swoich obowiązków w powyższym zakresie. Wbrew też podniesionym zarzutom, przedłożone zdjęcia satelitarne nieruchomości nie pozwalają na ustalenie okoliczności należytego i starannego prowadzenia gospodarstwa przez pozwanego. W szczególności na podstawie tych zdjęć nie sposób stwierdzić właściwego stanu technicznego zabudowań. Zły stan techniczny zabudowań (stodoła) potwierdzają natomiast zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Chybione są zarzuty, że z przedłożone przez pozwanego dowody sprzedaży kukurydzy (i inne) świadczą o uzyskiwaniu przez niego środków pieniężnych z prowadzenia gospodarstwa rolnego, potwierdzając uczestnictwo w ten sposób w jego stałym rozwoju. Skarżący nie wskazuje w apelacji, w jakim zakresie gospodarstwo uległo rozwojowi. Z zeznań pozwanego wynika, że w gospodarstwie nie było żadnych istotnych inwestycji, a w ostatnim czasie praktycznie inwestycji nie było żadnych. Bezpodstawne są też twierdzenia apelacji, że zadbane obejście wskazuje na to, iż pozwany wypełnia swoje umowne obowiązki. Z zeznań powódki, świadka L. K., potwierdzonych zeznaniami J. Z. (sąsiad) wynika, że porządek w obejściu utrzymywały powódka razem z córkami, a nie pozwany.

Z materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że pozwany doprowadził do znacznego pogorszenia stanu przekazanego mu gospodarstwa. Z zeznań świadków, uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne jednoznacznie wynika zdecydowane ograniczenie przez pozwanego po przejęciu gospodarstwa zakresu wykonywanych prac i hodowli zwierząt. Także z zeznań pozwanego wynika, że nie remontuje zabudowań, hodowla świń została ograniczona do kilkunastu sztuk (11 sztuk), podczas gdy wcześniej hodowla świń w gospodarstwie liczyła około 100 sztuk. Pozwany nie zaprzeczał też, że samodzielnie uprawia jedynie połowę gruntu i sprzedał część nieruchomości (łąka). Samo tylko pobieranie przez pozwanego dopłat do części gruntu uprawianego przez sąsiada stron (P. B.) nie może być uznane za przejaw prawidłowej gospodarki. Skoro sąsiad stron uprawia tę część nieruchomości godząc się na to, by powód pobrał dopłaty do tego gruntu, to uzasadnia przekonanie, że uprawa ta jest opłacalna nawet bez otrzymywania przedmiotowych dopłat. Pozwany samodzielnie uprawiając tę część gruntu mógłby zatem oprócz dopłat uzyskiwać dochody z gruntu, których nie uzyskuje na skutek nieprawidłowej gospodarki, oddając w istocie w nieodpłatne, długotrwałe użytkowanie innej osobie połowę gospodarstwa. Nie zasługuje też na uwzględnienia argumentacja, że sprzedaż 1,5 ha łąki była rozwiązaniem racjonalnym i ekonomicznie uzasadnionym. Pozwany nie wskazał nawet, na co przeznaczył środki uzyskane z tej sprzedaży. W szczególności nie ma podstaw do przyjęcia, by środki pochodzące z tej sprzedaży zostały przeznaczone na rozwój gospodarstwa i w sposób wymierny poprawiły jego stan. Wskazywana okoliczność, że przedmiotowa łąka była otoczona nieruchomościami P. B. nie świadczy o racjonalności zbycia tej nieruchomości, a co najwyżej o racjonalności działania nabywcy

tej części nieruchomości. Pozwany nie twierdził, że nie miał możliwości dojazdu do tej części gospodarstwa i korzystania z przedmiotowej łąki. Sąd Okręgowy nie stwierdził też, że problem alkoholowy powoda implikuje automatycznie zaniedbywanie gospodarstwa. W świetle wiarygodnych zeznań świadków prawidłowe jest natomiast ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwany z powodu bardzo częstego pozostawiania pod wpływem alkoholu nie był w stanie podejmować prac w gospodarstwie.

Prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości umowy dożywocia. Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wybór rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się gospodarstwa rolnego pozostawia stronom tej umowy. Mogą je stanowić umowy określone w tej ustawie jako umowy z następcą (art. 84 i 85) lub przewidziane w Kodeksie cywilnym umowy darowizny i dożywocia. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2003 r. V CK 207/02 - LEX nr 157320). W rozpoznawanej sprawie strony zawarły umowę w trybie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a nie umowę o dożywocie w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Nie zachodzi więc możliwość zastosowania do tej umowy regulacji zawartej w art. 913 § 1 k.c.

Wobec nietrafności zarzutów natury procesowej ustalony w sprawie stan faktyczny stanowi podstawę oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zasadne jest stanowisko Sądu I instancji, że okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy wskazują, iż postępowanie pozwanego wyczerpało przesłanki wymienione w art. 89 pkt 1-3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a w szczególności zachowanie pozwanego wyczerpuje przesłankę uporczywego niewywiązywania się ze swych obowiązków względem powódki wynikających z umowy (art. 89 pkt 3). Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że bez znaczenia jest fakt skazania pozwanego prawomocnym wyrokiem sądu za popełnienie przestępstwa z art. 190 k.k., a nadto fakt naruszenia nietykalności cielesnej L. K.. Niezasadne jest stanowisko skarżącego, że istotne znaczenie mają jedynie relacje pomiędzy stronami. Przepis art. 89 pkt 2 ustawy wyraźnie przewiduje, że przesłankę rozwiązania umowy stanowi naganne zachowanie nie tylko w stosunku do rolnika, lecz również w stosunku do osoby mu najbliższej. Wbrew też zarzutowi, Sąd Okręgowy w sposób należyty rozważył interes obu stron zgodnie z zasadami współzycia społecznego, stosownie do art. 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Rozważania Sądu Okręgowego w tym zakresie znajdują się na stronach 9-10 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Bezzasadne są też zarzuty, że za oddaleniem powództwa przemawia okoliczność, iż powódce w chwili zawarcia umowy znany był fakt nadużywania przez pozwanego alkoholu. Sam fakt nadużywania alkoholu przez pozwanego nie był podstawą rozwiązania umowy, lecz zachowanie pozwanego po zawarciu tej umowy i niewykonywanie przez niego obowiązków z niej wynikających.

Ostatecznie stwierdzić należy, że w ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zastosował właściwe przepisy prawa materialnego i dokonał ich prawidłowej wykładni.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku orzekając o kosztach postępowania zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz w zw. z § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego strony wygrywającej apelację.

Mikołaj Tomaszewski Hanna Małaniuk Jan Futro